

Dwa kraje wprowadziły embargo na polską wołowinę

15 lutego 2019

Arabia Saudyjska i Białoruś tymczasowo zakazały importu wołowiny (w tym produktów wołowych) z Polski. Główny Inspektorat Weterynarii poinformował, że prowadzi prace w kierunku poprawy sytuacji. Białoruś oprócz mięsa wołowego zakazała również importu bydła z Polski.



Powodem wprowadzonych ograniczeń, według ustaleń RMF FM, jest przypadek wystąpienia w Polsce choroby szalonych krów (BSE), przy czym podkreśla się, że był on autogenny, tj. nie wynikał z zakażenia.

Weterynarze nie kryją zdziwienia: taka reakcja importera rzadko się zdarza, przypadek był „jednostkowy”. Być może ostra reakcja Mińska i Rijadu wynika też z tego, że ostatnio o polskim mięsie zrobiło się głośno na świecie przed medialną nagonką związaną z ujawnieniem przypadków uboju chorej zwierzyny w zakładzie, który eksportował mięso za granicę. W Europie wybuchła panika w związku z tym incydentem.

Przypomnijmy, reporterzy „Superwizjera” TVN nagrali materiał, który pokazał, jak chore krowy są przemycane do rzeźni w

Kalinowie i sprzedawane z pominięciem kompleksowej inspekcji weterynaryjnej. Według informacji Głównego Lekarza Weterynarii Pawła Niemczuka mięso z nielegalnego uboju chorych i padłych krów trafiło do 13 krajów oraz do ponad 20 punktów w Polsce. Polska zidentyfikowała 9,5 tony wołowiny z zakładu w Kalinowie, który obecnie zamknięto, z czego 2,5 tony wyeksportowano, między innymi, do Estonii, Finlandii, Litwy, Francji, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii, Szwecji, Słowacji oraz do Niemiec i na Węgry. Komisja Europejska podała, że wycofanie i zniszczenie mięsa jest w toku. Polskę odwiedzili też inspektorzy z KE.

Zdjęcie: [wernerdetjen](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com